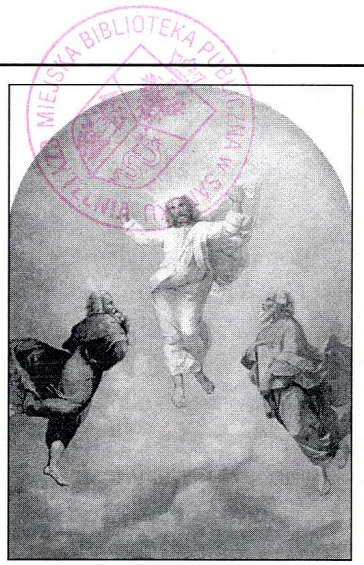




# Góra Przemienienia

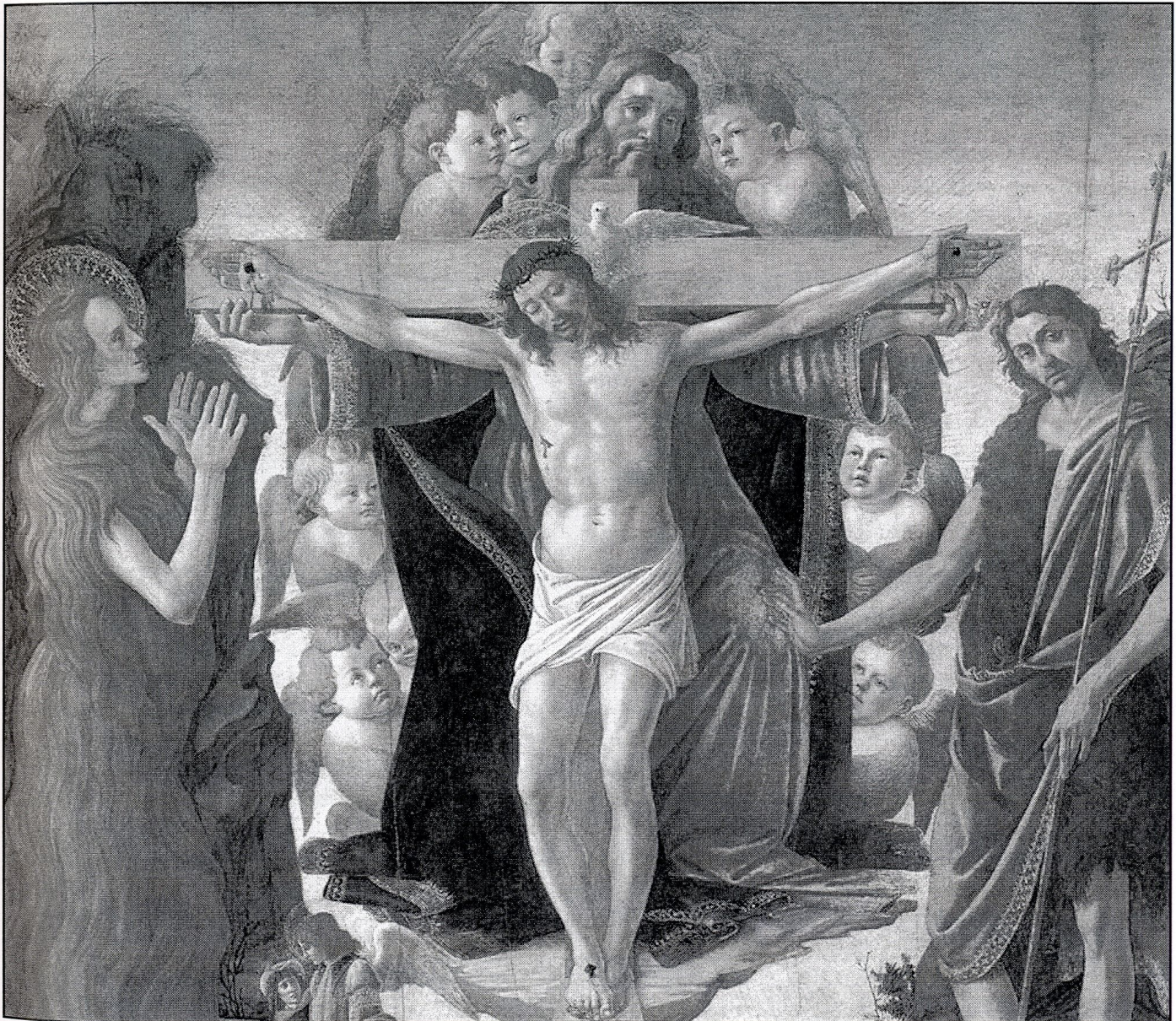
Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 21 (615) 31 maja 2015 r.

## *O Boże, w Trójcy niepojęty!*

*(z hymnu nieszpórów)*



*Sandro Boticelli, Święta Trójca wśród świętych, fragment ołtarza Pala della Convertite, 1491-93 r., Courtauld Gallery, Londyn*

## Trynitarna esencja Boga

Ostatnio zagłębiałem się w treść książki Vittorio Messoriego pt. „Dlaczego wierzę”. Znalazłem tam wiele ciekawych myśli i inspiracji do kazań, katechez, rozważań i tłumaczenia innym prawd wiary. W pewnym momencie autor odnosi się do tajemnicy Trójcy Świętej, tej tajemnicy, którą dziś rozważamy i wyjaśniamy. I pisze tak:

„Ażeby dojść do rozpoznania istnienia Boga wystarczy naturalne światło, wystarczy dobrze ukierunkowany i dobrze używany ludzki umysł. Natomiast co do istoty konieczne jest to, co nieprzypadkowo nazywamy Objawieniem. Jezus wyraźnie to potwierdza: „Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). W historii religii obecne są trynitarnie intuicje, sami jednak nigdy byśmy nie dotarli do prawdy, która wykracza poza te intuicje. Jak pisze Dante w trzeciej pieśni „Czyśćca”

>Darmo się człowiek w tej nadziei miota

Że swym rozumem szlaki poodwija  
Którędy działa Trójjedyna  
Istota<”

(...)

Trynitarna esencja Boga stanowi fundament wiary, w który zostaje się włączonym wraz z przyjęciem chrztu, a którego formuła zostaje wskazana przez samego zmartwychwstałego Jezusa w chwili uroczystego pożegnania z uczniami przed Wniebowstąpieniem: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Tu właśnie znajduje się znak tożsamości chrześcijaństwa” (Vittorio Messori, Dlaczego wierzę, Kraków 2009, s. 350)

Znak tożsamości chrześcijaństwa to Trójca Święta. Jest w niej zawarte wszystko to, czego pragnie nasze serce: jedność i wielość, prostota i złożoność (Messori, s. 349). Tej esencji try-

nitarniej, „nikt nie zgłębi, nikt nie zmierzy” (św. Faustyna mówiła tak o dobroci Bożej, ale podobnie można mówić o Trójcy). Nikt nie zdoła pojąć w jaki sposób jest możliwe takie współistnienie trzech Osób, odrębnych w istocie, równych w majestacie. Człowiek się miota w rozważaniach o Bogu, a potrzebne jest ni mniej, ni więcej, tylko wiara.

Nasz Pan Jezus Chrystus nieprzypadkowo wymienił w posłaniu uczniów trynitarną formułę udzielania

ch r z t u :

„ W i m i ę  
Ojca, i Syna  
i Ducha Świę-  
tego” (Mt

11,27). To ze-

stawienie

osób boskich

na jednym po-

ziomie jest

ukierunkowa-

niem naszych

dywagacji

i rozmyślań

teologicz-

nych. Nie mo-

gła do tej for-

muły wejść

żadna inna

osoba nie bę-

dąca Bogiem;

ani Abraham,

ani Mojżesz,

ani Eliasz, ani

żaden z apostołów czy nawet Maryja,

najświętsza Matka Pana. Tylko oso-

by boskie są godne najwyższej czci

i wiara w nie jest obowiązująca dla

każdego, kto chce być ochrzczonym,

czyli nosić w sercu imię ucznia

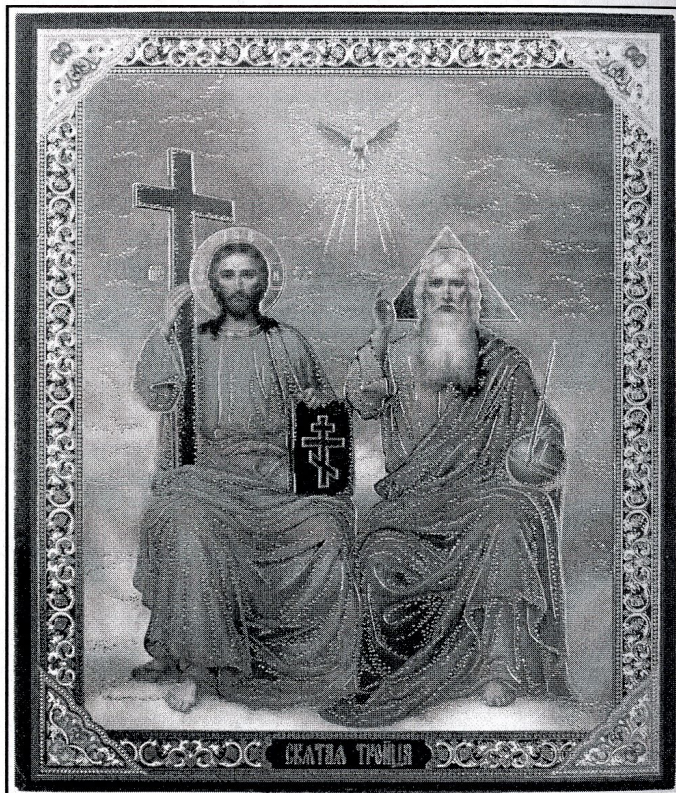
Chrystusa. Jest to centralna zasa-

da wiary chrześcijańskiej – Bóg ist-

nieje w Trzech Osobach; Ojcu,

Synu i Duchu Świętym.

Jeśli brakuje nam wiedzy teologicznej lub przeraża nas myśl o rozmyślaniu o naturze Boga, nie musimy się załamywać. Wystarczy ogólne zaufanie i świadomość, że Chrystus jest Mesjaszem Synem Bożym, równym Ojcu, i że Jego słowa są prawdziwe. Mniej ważną sprawą jest to, na ile zrozumiemy jego naukę o Trójcy, Jego słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jn 10,30), albo: „Ojca nikt nie zna tylko Syn” (Mt 11,27). Wystarczy, że zawierzymy Jemu i Kościołowi, który



przez wieki, dzięki umysłom najmądrzejszych teologów, zgłębia te prawdy. W końcu i tak się okaże, że zbawia nie wiedza, ale wiara, nadzieja i miłość, pod jednym warunkiem – że są one zanurzone w Źródle, którym jest Trójca.

Ks. Tomasz Grzywina

|           |  |                                     |    |
|-----------|--|-------------------------------------|----|
| W NUMERZE | Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2                 | Jubileuszowy Konkurs Papieski ..... | 11 |
|           | UROCYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY .....               | LECTIO DIVINA .....                 | 14 |
|           | Święto Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi ..... | Intencje .....                      | 15 |
|           | WIELKI PONTYFIKAT .....                            | Ogłoszenia .....                    | 16 |

# UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

## ROK B – 31.05.2015 r. Brzozów – Kolegiata

Dzisiaj wypadałoby podjąć się rozważenia trzech tematów. Dzisiaj bowiem w kalendarzu liturgicznym wypada Uroczystość Najświętszej Trójcy, parafialny odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia i uroczysta instalacja nowych księży prałatów, gdyż w tym roku do Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej, ks. abp Józef Michalik włączył siedmiu kapłanów.

### 1. Uroczystość Najświętszej Trójcy

Z Księgi Powtórzonego Prawa (4,32-34.39-40) usłyszeliśmy głęboką prawdę o wszechpotężnym i wszechobecnym Bogu. Mojżesz, wielki prawodawca Izraela odwołuje się do „dawnych czasów”, do prapoczątków wszelkiego stworzenia. Bóg w różny sposób objawiał siebie człowiekowi. Przemawiał przez znaki i cuda, aby wyrazić prawdę o niezgłębionej tajemnicy swojej istoty i swojego istnienia. Przemawiał przez ogień, „doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi”, czytelnymi znakami zwracając się do człowieka.

Pan Bóg wyznacza nam także odpowiednie zadania do spełnienia. Słyszeliśmy przekaz Mojżesza, który przekazuje prawdę o Jedynym Bogu: „**Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem**, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. **Strzeż Jego praw i nakazów**, które ja dziś polecam tobie pełnić, by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daję ci Pan, twój Bóg”.

Z powyższego tekstu można „wyłowić” trzy znaczące słowa odnoszące się do tajemnicy Boga: „**poznaj**” – „**rozważ**” – „**strzeż**”. Wyznacza nam także czas na zagłębianie się w tę tajemnicę: trzeba to uczynić **DZISIAJ!** U Pana Boga zasze jest **DZISIAJ**, ale my dla lepszego zrozumienia i określenia wydarzeń naszego życia, używamy czasu przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. **DZISIAJ**, to znaczy zawsze, bez zwłoki, bez odkładania na

później, codziennie, bez ociągania się. Pana Boga trzeba nam stale **poznać, rozważać Jego naukę i strzec tego, co On nam przekazuje**. To nie mały trud, bardzo poważne zadanie do spełnienia.

„**Poznaj**” – co? Gdybyśmy wzięli do ręki konkordancję biblijną i zerknęli na hasło „poznanie”, to otrzymalibyśmy ogromną ilość zdań, które mówią nam, co i jak oraz po co mamy poznawać. I tak: trzeba poznać drogę swojego życia (Prz 14,8), poznać mądrość życia (Koh 7,12), ale można też zbłądzić co do poznania Boga (Mdr 14,22). Pan Bóg dał nam serce zdolne do poznania Go (Jr 24,7), do poznania Jego darów, którymi nas obdarował (1 Kor 2,12). Jeszcze tylko jedno zdanie dotyczące tego, co należy poznawać i po co: „modlę się, aby miłość wasza doskonała się **coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu** i wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa” (Flp 1,9-10).

„**Rozważ**” – co? „**Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem**” (Pwt 4,39). Znajdziemy zachęty do rozważania o „Panu Bogu i Jego potędze” (1 Krn 16,11), o wszystkich Jego dziełach (Ps 77,13; 143,5), o ścieżkach życia wyznaczonych przez Boga (Ps 119,16), a kto „pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonnym do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo” (Jk 1,25). Warto rozważać Prawo Boże, aby otrzymać błogosławieństwo.

„**Strzeż**” – czego mamy strzec? „**Strzeż Jego praw i nakazów**” – usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu. W Piśmie Świętym znajdziemy bardzo dużo tekstów zachęcających nas do czujności, do strzeżenia się: „Uważaj na okoliczności i strzeż się złego” (Syr 4,20), „strzeż się człowieka złego” (11,33); „strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli” (Mt 6,1); „strzeżcie się fałszywych

proroków” (7,15); „uważajcie i strzeżcie się wszelkie chciwości” (Łk 12,15). Tych „strzeżcie się” jest bardzo dużo. One wynikają z troski o nasze zbawienia, o poziom naszego życia duchowego.

Dzisiaj też uwielbiamy Boga w Najświętszej Trójcy: Ojca, Syna, i Ducha Świętego, w imię której zostaliśmy ochrzczeni.

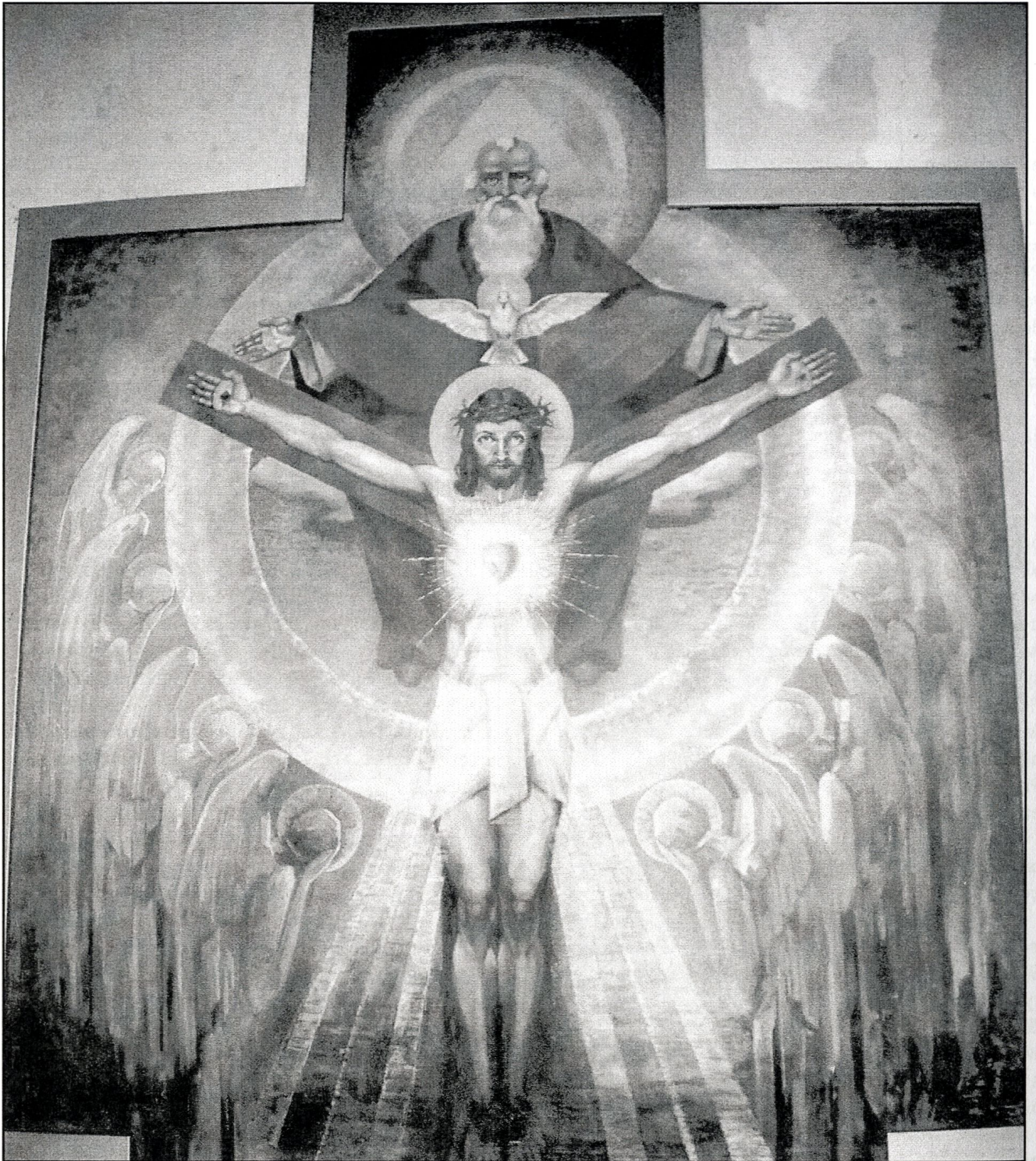
### 2. Matki Bożej Pocieszenia

Tym, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu jest sam Bóg, miłosierny Ojciec. On jest Bogiem wszelkiej pociechy. Mimo grzechów jakie człowiek popełnia, Bóg nie odwraca się od człowieka, ale daje mu szansę na powrót w Jego kochające ramiona.

Nie możemy jednak zapominać, że to Maryja zrodziła Jezusa Chrystusa, który dokonał zbawienia świata, który przyniósł człowiekowi pocieszenie, wyzwolenie od zła. Maryja wstawia się za nami u swojego Syna, wskazuje na drogę, gdzie można znaleźć pocieszenie.

To przecież Maryja wyprasza nam radość i szczęście. Ona sama niejednokrotnie doznała bólu, cierpienia, niedostatku, niezrozumienia. Ona jest Matką, „która wszystko rozumie, która sercem ogarnia każdego z nas”. Ona wyprasza nam radość i szczęście, które nie przemija, a jest nim wieczne zbawienie. Ona pokrzepia nasze słabnące siły, wlewa nadzieję, otuchę, wskazuje drogę do Syna. Ona w swoim łonie nosiła Jezusa, który jest źródłem wszelkiego pocieszenia. My, jako lud wierny, zwracamy się do Niej prosząc o wsparcie.

**Maryja jest znakiem i symbolem Bożego pocieszenia** (ks. Dariusz Dziadosz). Życie to coś więcej jak sprawy ziemskie, jakkolwiek bardzo ważne. Są sprawy, których najlepsza ziemska matka nie rozwiąże. Bez Bożej pomocy, bez otwarcia się na Boga, na Matkę Najświętszą, same porady psychologiczne, najnowocześniejsze poradnie, najwybitniejsi fachowcy, nie



pomogą, jeśli nie będzie otwarcia się na nadprzyrodzonosc, na pocieszające, łagodne, pełne miłości spojrzenie wraz z podaniem dłoni Maryi, Matki Pocieszenia. To dobrze, że Kościół święty, że wierni mają Matkę, którą obdarzyli tytułem Matki Pocieszenia. Człowiek wśród rozlicznych trosk i niepokojów, bezsilności i bezradności, potrzebuje pociechy, która go natchnie, wspomogą, zachęci do dalszego wysiłku i trudu. Matka Boża Pocieszenia chroni przed zniechęceniem, jeśli ktoś z ufnością i dziecięcą miło-

ścią zwraca się do Niej. Ona rozumie ludzką biedę, bo sama w życiu przechodziła wiele utrapień. Ona wie, co to jest ból i smutek, choćby wtedy, kiedy wraz z Józefem szukała miejsca, gdzie mogłaby porodzić swojego Syna, kiedy wszędzie spotykali się z odmową, kiedy przeżywała ucieczkę do Egiptu, pozostanie Jezusa w świątyni jerozolimskiej, które przeżywali jako zagubienie czy wreszcie Mękę i śmierć na krzyżu, kiedy przyszło Jej przeżywać agonię Syna. Wszystko mężnie zniosła. Ona wszystko rozumie,

dlatego łatwiej jest Jej pocieszać, dlatego tak bardzo zasadny jest Jej tytuł Matki Pocieszenia. Ona nikogo nie skreśla, nie potępia, Ona każdemu stwarza możliwości duchowego odrodzenia, wyjścia z trudnych sytuacji życiowych. Trzeba do Niej się zwracać z wiarą i pokorą. Ona jest także Służebnicą Pańską, a to Ją zobowiązuje. Służ nam wszystkim.

Trzeba powiedzieć, że nasz Naród czci i kocha Matkę Najświętszą, że u Niej szuka wzmocnienia i pociechy w trudach życia. Wyrazem tego są licz-

ne pielgrzymki, jakie co roku przychodzą nie tylko do Częstochowy, ale do wielu innych sanktuariów Jej poświęconych. Jesteśmy przekonani, że Ona jako można protektorka, wstawia się za nami do Jezusa, swojego Syna.

Każdy krok pielgrzymi, często na obolałych nogach, to akt modlitwy, akt zawierzenia Matce Bożej, to **nadzieja na pocieszenie** w trudach życia. Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, mówi, że Maryja jest **znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego ludu** (por. n. 68). Już dawno temu, św. Bernardyn ze Sieny (1380-1444) głosił, że „Najświętsza Dziewica uwalnia od udręk tych, którzy je znoszą, a zwłaszcza Jej czcicieli”<sup>1</sup>. A któż z nas nie chciałby być wolnym od udręk i cierpienia? W swojej niełatwej, człowieczej doli, szuka pocieszenia u najlepszej z matek.

W Kościele prawosławnym, po Komunii świętej, recytowana jest modlitwa: „O Matko Boga, Pani Cała Święta, Tyś jasnością mej ociemniałej duszy, mą nadzieją, wspomóżeniem, **pociechą i radością**. Składam Ci dzięki, że uczyniłaś godnym mnie, niegodnego, przyjmować najczystsze Ciało i drogocenną Krew Twego Syna, która zrodziłaś Światłość prawdziwą, oświeciła oczy mego serca...”<sup>2</sup>.

Nie brakuje nam różnych smutków, zranień, przeciwności losu, choroby, biedy, śmierci, rozczarowania, zdrady, samotności, które dosięgają wielu z nas. Matka Boża jest bardzo uwrażliwiona na ludzką biedę, bo sama w życiu doznała wiele cierpienia. Ona rozumie człowieka dotkniętego cierpieniem dlatego pragnie nieść pocieszenie, tak jak niosła je swojej krewnej św. Elżbiecie, jak dyskretnie prosiła swojego Syna o przemianę wody w wino w Kanie Galilejskiej, jak wtedy, kiedy Jej Syn cierpiał niewymowne męki, kiedy przyszło Jej stanąć pod krzyżem na Kalwarii. Mamy świadomość, że doświadczenie Jej bólu, zbliża nas do Niej, uwrażliwia na nasze cierpienie, na jego zrozumienie. Ona – w chwilach doświadczeń mówi – że wszędzie można dostrzec miłość Boga, jakiś promyk nadziei. Stąd jest tak wiele sanktuariów maryjnych, gdzie przybywają chorzy, cierpiący, oczekujący ratunku,

pocieszenia. Maryja jest nie tylko Pocieszycielką strapionych, jak modlimy się w Litaniu loretańskiej, ale także uwrażliwia nas na potrzeby bliźnich, pomaga otwierać drzwi serca i dłoni. Uczy nieść pocieszenie drugim, co dodaje siły i zapału do pracy<sup>3</sup>.

Sięgnijmy jeszcze w czasy bardzo odległe, bo do św. Efrema Syryjczyka (306-373). Ten wielki piewca Matki Bożej powiada, że pocieszenie Matka Boża czerpała od swojego Syna. Pisze obrazowo: „Zamiast gorzkiego owocu zerwanego przez Ewę z nieszczęsnego drzewa, Maryja dała ludziom owoc pełen słodyczy. I oto cały świat rozkoszuje się owocem Maryi... Dziewicza latorośl wydała grono, którego słodki sok daje radość zasmuconym. Ewa i Adam w swej trudnej sytuacji pili napój życia i znaleźli w nim całą pociechę...”<sup>4</sup>. Wypada nam tylko wołać: Święta Matko Pocieszenia, nie opuszczaj nas!

### 3. Obrzęd instalacji kanoników

W „Statutach Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej” jest ukazana jej historia, która sięga 23 lutego 1724 roku, kiedy to biskup przemyski Krzysztof Jan Szembek, swoim dekretem erygował Brzozowską Kapitułę Kolegiacką. Nie będę mówił o jej trudnej historii, bo to temat na inną okoliczność.

Przypomnę tylko obowiązki wszystkich kanoników kapituły: „Dwa razy do roku cała kapituła (...) za wyjątkiem kanoników chorych, prawnie przeszkodzonych, ma swoją sesję, składającą się z trzech części:

- część modlitewna: Msza święta konwentualna z odpowiednią homilią dostosowaną do obowiązków statutowych oraz wspólne odmówienie części brewiarza w intencji żyjących i zmarłych członków kapituły;

- posiedzenie kapituły, na które składają się obrady nad sprawami bieżącymi wspólnoty kapitulnej i sposobami realizacji statutów. W programie może być też przewidziany odczyt, dyskusja, itp. Szczegółowy program przygotowuje przewodniczący kapituły;

- wspólny posiłek.

Cała kapituła gromadzi się w Kolegiacie w ustalone przez siebie święto

patronalne. Przy tej okazji może mieć miejsce jedno z dwóch dorocznych spotkań kapituły. Drugie doroczne spotkanie kapituły może się odbywać w innym miejscu, np. kolejno w parafii wyznaczonego kanonika. Wszyscy kanonicy biorą udział w pogrzebie członka kapituły. Za zmarłego konfratra każdy kanonik kapituły odprawia jedną Mszę świętą. Kapituła gromadzi się również z okazji innych ważnych uroczystości wskazanych przez prepozyta”.

Dzisiaj właśnie jest taka okazja, aby wzajemnie się spotkać i wprowadzić do Kolegiaty Brzozowskiej nowych księży prałatów, których nazwiska wymienię:

- ks. Piotr Buk, Sanok, parafia NSPJ

- ks. Stanisław Jachowicz, Grabownica

- ks. Józef Kasperkiewicz, Izdebki

- ks. Janusz Mączka, Przemyśl – Rycerskie, Bożego Miłosierdzia

- ks. Jacek Rawski, Błażowa

- ks. Andrzej Szkoła, Sanok, Chrystusa Króla

- ks. Marek Typrowic, Ustrzyki Górne

Wszystkim kapłanom przynależącym do Brzozowskiej kapituły Kolegiackiej życzę aktywnej przynależności do Kapituły, braterskiej życzliwości, Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Najświętszej.

**Ks. Andrzej Skiba**  
**Prepozyt Brzozowskiej Kapituły**  
**Kolegiackiej**

<sup>1</sup> R. Pannet, *Maryja w Kościele i w świecie*, Wydawnictwo WAM, Księży Jezuici, Kraków 1995, s. 170.

<sup>2</sup> Tenże, s. 306.

<sup>3</sup> Por. G. Basadonna

– G. Santarelli, *Litania loretańska*, tłum. A. Dudzińska-Facca, Verbinum, Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1999, s. 136 n.

<sup>4</sup> *Mały Słownik Maryjny*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1987, s. 81.

# Święto Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi



*uroczysty apel w szkole*

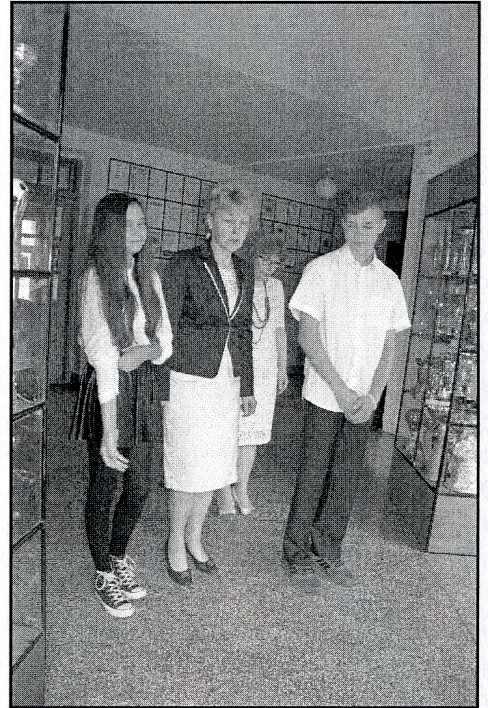
W dniu 21 maja społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi radowała się, obchodząc dzień swojej Patronki. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 8.00 od uroczystego apelu w szkole i złożenia kwiatów pod tablicą poświęconą św. Kindze. Następnie o godzinie 8.30 w kościele farnym odbyła się msza święta, w której uczestniczyła cała społeczność szkolna. W homilii niżej podpisany starał się ukazać św. Kingę jako osobę, która 12 ostatnich lat swego życia spędziła w klasztorze klauzurowym Panien Klarysek w Starym Sączu, a przez całe swe życie starała się zawsze pełnić wolę Bożą i realizować jak najgorliwiej swoje powołanie.

Po Mszy świętej część uczniów udała się do SDK-u, aby uczestniczyć w przygotowanej przez uczniów (pod kierunkiem nauczycieli) akademii, a część do szkoły, gdzie odbyły się zajęcia plastyczne i prezentacje związane z życiem Patronki. Wieczorem o godz. 16.30 akademie w SDK odby-

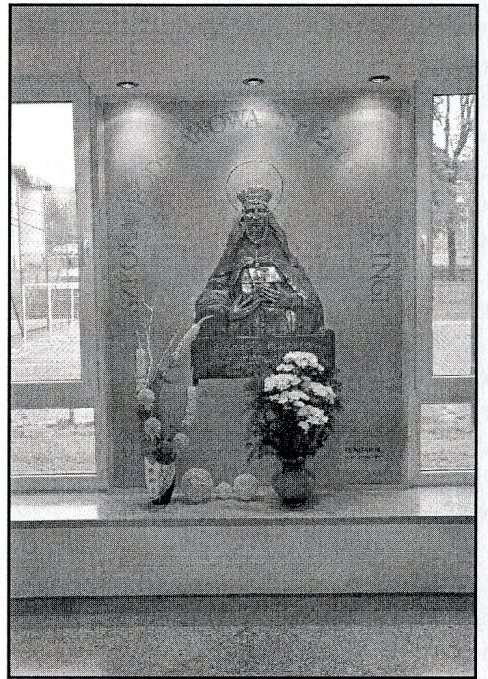
ła się po raz drugi, dla uczniów klas młodszych i ich rodziców. Występy były osnute wokół tematu programów telewizyjnych („Na szklanym ekranie”) i angażowały dużą część uczniów szkoły, którzy występowali na scenie. Dzieci prezentowały talenty wokalne, taneczne, gimnastyczne, kabaretowe i sportowe. W sumie było dużo dobrej zabawy, a nawet wzruszeń.

Dziękujemy wszystkim za przygotowanie tegorocznego święta, a św. Kingę prosimy, aby opiekowała się nami przez następny rok. Poniżej prezentuję kilka zdjęć z uroczystości wykonanych przez pana Andrzeja Pako-sza, nauczyciela SP 2.

*Ks. Tomasz Grzywna*



*dyrekcja i delegacja dzieci po złożeniu kwiatów*



*tablica patronki szkoły*



*przed mszą św. w kościele*



*Ania Kucaba czyta lekcję*



*Zosia Grzebieniak wykonuje psalm*



*kazanie o św. Kindze*



*występy dzieci*



*w SDK konferansjerzy Ala Zarzyka i Kacper Kondrat*



*śpiewa Gabrysia Drwięga*



*Oktawia Gerhardt z zespołem*



*cabaret w wykonaniu uczniów kl. VI*



*taniec „belgijka” na zakończenie*

## WIELKI PONTYFIKAT

### Wspomnienie księdza prałata Zdzisława J. Peszkowskiego o św. Janie Pawle II

Ksiądz Prałat Zdzisław „Jastrzębiec” Peszkowski, sanoczanin, harcerz i żołnierz, jeńiec Kozielska w czasie II wojny światowej, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich i Kapelan Pomordowanych na Wschodzie, Patron honorowy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej także Honorowy Obywatel Miasta Sa-

szyńskim a także „Wspomnienia jeńca z Kozielska”, „Pamięć Golgoty Wschodu” i „Zapiski wojenne z Iraku”. Otrzymał liczne wyróżnienia, w tym nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka oraz nagrodę „Bóg Zapłaci” miesięcznika „Powściągliwość i Praca”. Był doktorem honoris causa Pa-

tem do Pokojowej Nagrody Nobla. Po odejściu do Domu Ojca, Świętego Jana Pawła II, w kwietniu 2005 r. udzielił wywiadu dla „Naszego Dziennika”, z tych materiałów powstały wspomnienia które not. Piotr Czartoryski-Sziler.

„Pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II był pontyfikatem wyjątkowym. To On wprowadził nas w nowe tysiąclecie. Spełnił to, o co prosił Go ks. kard. Stefan Wyszyński. Osoba Ojca Świętego była mi niezmiernie bliska. Wciąż słucham Jego nauki i modłę się za Niego. Był przecież Piotrem naszych czasów, tym który w imieniu całego Kościoła przemawiał do nas. Tym, który uczył nas, jak otwierać drzwi Chrystusowi. Jak z odwagą głosić Ewangelię. W końcu, jak zachować godność dziecka Bożego. To On przecież dał nam encykliki, które są odpowiedzią na czas, w którym żyjemy.

Słuchanie nauki Ojca Świętego jest kluczem dla każdego z nas. Jezeli



noka, który w 1995 r. przyznała mu Rada Miasta Sanoka w uznaniu za zasługi dla upamiętnienia osób pomordowanych na wschodzie i ukazania prawdy o zbrodni katyńskiej, polskiej Golgotcie Wschodu, a w szczególności za wytrwałość i bohaterstwo głoszenia światu wiedzy o holokauście Polaków. Rzucany przez wojenne losy, cudem ocalony od śmierci dotarł na amerykański kontynent skąd powrócił do Polski dopiero po 1989 r. Zawsze był blisko związany z Janem Pawłem II, nosił tytuł prałata domowego Ojca Świętego. Opublikował ponad sto prac z teologii, historii Polski, literatury i filozofii. Jest autorem książek o Janie Pawle II i Kard. Stefanie Wy-



pieskiego Wydziału Teologicznego-Bobolanum w Warszawie. Kandyda-

ktos chce rozeznaczyć co się w świecie dzieje a nie posłucha Jego słów, ten



nie ma perspektywy Bożej. Człowiek wówczas nie ma rozeznania. Nie potrafi odróżnić rzeczy ważnych od mniej ważnych. Jeżeli te mało ważne przysłonią mu wielkość tego, co jest wyzwaniem obecnych lat, to błądzi i nie zdaje sobie z tego nawet sprawy. Dziś głód i wojny są niebezpieczeństwem dla świata, który patrzy na bezkarne mordowanie ludzi i jest absolutnie bezsilny. Wtedy jednak na pomoc nam wszystkim przychodził Ojciec Święty, który mówił: tak nie wolno! Dzięki Niemu odnajdywaliśmy się w rzeczywistości, w której przyszło nam żyć. Jan Paweł II był fantastycznym prorokiem. Kimś, na kogo można było zawsze liczyć, jeżeli chodzi o mądrość Bożą. Każda z pielgrzymek Papieża była wyjątkowa. Po pierwszej ks. kard. Wyszyński wytłumaczył mi teologię nawiedzenia papieskiego. Powiedział, że Jan Paweł II zostawił nam swój program i życie... Dał nam Boże skrzydła! Każda z wizyt Ojca Świętego powodowała, że ludzie na-

wracali się, stawali się lepszymi. Ojciec Święty leczył całe narody. Za przykład niech posłuży tu Ameryka. Przecież ona całkowicie zmieniła stosunek do Papieża i spraw Bożych. Dzięki wizycie Jana Pawła II negatywny stereotyp Polaka legł w gruzach. Okazało się, że przyjechał Ktoś, kto Amerykę zna, rozumie, odczuwa jej problemy i pragnienia. Przyjeżdżając do biednego kraju, dawał ludziom nadzieję. Podkreślał, że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi i stanowimy jedną wspólnotę. Pamiętam, jak w Santo Domingo chciał spotkać się z chorymi, jak chciał wejść do najbardziej potrzebujących wiosek. I czynił to. Ogromnie mnie to poruszyło. Pozostało do dziś w pamięci. Przypominam sobie także, jak w Afryce wymknął się ochronie i wszedł w tłum wiernych. Zobaczył tam bowiem biało-czerwoną flagę. Podszedł i ją ucałował. Wszędzie tam, gdzie jechał, zostawiał swoje serce i modlitwę. Nie da się więc ukryć, że współczesna nam epoka jest epoką Jana Pawła II. "Totus

Tuus", "Cały Twój" - Boga i Matki Najświętszej. W tych słowach zawiera się cała istota jego posługi duszpasterskiej.

Ponieważ byłem bardzo blisko ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, przy wielu sposobnościach spotykałem u niego ks. kard. Karola Wojtyłę. Mogłem wtedy przyjrzeć się Jego sposobowi bycia, Jego młodości, świeżemu spojrzeniu na różne sprawy. Mogłem również zobaczyć, jaki jest Jego stosunek do ks. kard. Wyszyńskiego. Bardzo się miłowali. W 1976 roku, kiedy ks. kard. Karol Wojtyła przyjechał do Ameryki na spotkanie z Polonią, miałem to przeogromne szczęście towarzyszyć Mu przez dwa i pół miesiąca. Wykładałem wówczas w Orchard Lake, w największej naszej uczelni poza granicami kraju. To była Jego główna kwatera. Nasze wspólne podróże sprawiały mi ogromną satysfakcję. Czułem się dumny, kiedy wygłosił dwa wspaniałe wykłady. Najpierw w Harvard University, potem na



Uniwersytecie Washington. Niezależnie od tego, gdzie był i z kim rozmawiał, każdemu potrafił przybliżyć Kościół i Polskę. Podróżując po świecie, dawał przykład, jak trzeba być Polakiem poza Polską.

Pragnąłem zgłębić tajemnicę Papieża, o którym młodzież zawsze mówiła, że jest fantastyczny. Zacząłem analizować Jego poezję, wypowiedzi z czasów, gdy był jeszcze klerikiem i te późniejsze (tak powstawały moje kolejne książki o Janie Pawle II). Doszedłem do wniosku, że Jego mocą była modlitwa, że całe Jego życie było nią przesiąknięte. Zrozumiałem wówczas, że miałem blisko siebie kogoś, kto z Panem Bogiem był na "Ty". Papież miał bardzo serdeczny stosunek do ludzi. Kiedy rozmawiał z kimś, był skupiony właśnie na tym człowieku, nie na kimś innym. I dlatego nawet te kilkuminutowe spotkania z Nim zostawały po sobie jakiś ogromny czar.

Ojciec Święty Jan Paweł II stanowi największą dumę i radość Naro-

du Polskiego i Kościoła. Był najwybitniejszym Polakiem w naszych dziejach. Jako jedyny nasz Rodak znacząco wpływał na losy całego świata oraz kościoła powszechnego. Posługę polskiego Papieża określa się mianem "pontyfikatu rekordów". Statystyczne zestawienia pielgrzymek zagranicznych, opublikowanych dokumentów, wygłoszonych kazań są jedynie zewnętrznym śladem ogromnej mocy i pracy duchowej Ojca Świętego. Dla nas, Polaków, od ponad tysiąca lat wyznających wiarę chrześcijańską, a także rodaków Papieża, wewnętrznym imperatywem powinny stać się słowa Jana Pawła II, który domagał się od nas radykalnego nawrócenia oraz tworzenia nowego państwa na fundamentach ideałów Ewangelii.

Jedną z tajemnic Ojca Świętego był stosunek do chorych i cierpiących. Pamiętam, że podczas pierwszej swojej pielgrzymki do Polski zaprosił do kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie ludzi chorych. Na spotka-

niu z nimi powiedział: "Cieszę się, że jesteście. Moja moc z was". I zaraz dodał: "Co ja mówię. Moją mocą jest Chrystus, ale wy jesteście najbliższym Chrystusa". I odtąd zawsze przy Nim blisko byli chorzy. Przez wiele lat On sam był chory, lecz mimo swojego cierpienia nadal pielgrzymował po świecie i był tak entuzjastycznie witany przez wiernych, szczególnie przez młodzież. Wszyscy wiedzieli, że był chory, że każda wizyta kosztowała Go wiele wysiłku, lecz jednocześnie każdy pragnął Jego błogosławieństwa, słów, bliskości. Swoje wspomnienia ks. prałat Zdzisław Peszkowski kończy ze wzruszeniem. Zawsze, kiedy klękałem przed Ojcem Świętym, prosząc o błogosławieństwo, On szeptał: Pamiętam o Katyniu w codziennej modlitwie. To dodawało skrzydeł".

*Halina Martowicz*

## Jubileuszowy Konkurs Papieski – rozstrzygnięty!

19 maja br. w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku miał miejsce uroczysty finał 10. edycji Konkursu Papieskiego „Promieniowanie Świętości Jana Pawła II”, którego organizatorem były filie MBP na Dąbrów-

witracze, kwiaty z bibuły) lub rozwiązaniu quizu z wiedzy o Papieżu Polaku. W tegorocznej edycji udział wzięło 401 uczestników z Sanoka i okolic: Besko, Bukowsko, Iwonicz, Komańcza, Wolica, Zagórz, którzy wykonali 126 prac

plastycznych i rozwiązali 285 quizów, odpowiadając na 40 pytań. Rozdanie i losowanie nagród poprzedziły występy artystyczne uczniów Zespołu Szkół w Komańczy, pt. „Wielcy Ojcowie – Tak różni, a tak bliscy”. Uczestnicy kon-

kursowego spotkania, którzy wypełnili salę koncertową „po brzegi” wysłuchali także wspomnień zaproszonych gości o św. Janie Pawle II. Pan Zbigniew Daszyk, Przewodniczący Rady Miasta Sanoka, przedstawił



ce i w Olchowcach, nad którym Honorowy Patronat objął Andrzej Smolik, dyrektor PSM w Sanoku. Konkurs polegał na wykonaniu pracy plastycznej (mogła nią być laurka dla Papieża lub wyroby rękodzielnicze, np.





jak doszło do nadania Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, które miało miejsce w czerwcu 1998 r., a wręczenie dokumentu odbyło się w 2000 roku przez delegację władz i duchowieństwa w Waty-

kanie. W tym historycznym wydarzeniu uczestniczył nasz gość, pełniąc wówczas urząd Burmistrza Miasta Sanoka. Z kolei Pan Piotr Uruski, wiceburmistrz Miasta Sanoka wspominał czasy kiedy to w 2003 roku przebywał w Watykanie jako stypendysta Fundacji im.

Jana Pawła II, poszukując materiałów w archiwum Biblioteki Watykańskiej do pracy doktorskiej. Podkreślił, że dużą rolę we wprowadzeniu go w tajniki funkcjonowania apartamentów papieskich odniósł ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Po przywitaniu konkurso-

wiczów i gości: Czesławy Kurasz, prezeski PCW wraz z wolontariuszami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Zuzanny Górka-Oryszczak z Gminy Sanok, Heleny Rojek ze Stowarzyszenia „Salutaris”, Barbary Milczanowskiej ze Stowarzy-





Go zgubię, przecież nie jestem godna tego czynić. Ale w chwilach gdy zgubię Jezusa powinnam wiedzieć, że On spokojnie czeka, z cierpliwością na mnie, zawsze tam gdzie powinien być – w Domu Ojca.

#### **Oratio** (zwrócenie się do Boga)

Panie Jezus, który zawsze jesteś w mieszkaniu Swojego Ojca, daj mi mądrość, abym jak tylko Cię zgubię, natychmiast szukała Cię w Jego Domu

i dłużej już nie błędziła, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen  
**Contemplatio** (czas bycia sam na sam z Bogiem)

**P a n i e** Jezus, pragnę powierzyć Ci wszystko co mam, oraz wszystkich ludzi, których mi dajesz, abym ich sobie nie przywłaszczała. Pragnę szukać Cię we

wszystkim i wszystkich, i z pokorą Józefa nie czynić Ci wyrzutów, gdy Cię zgubię. Bądź uwielbiony Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny Prawdziwy. Amen

## **Intencje w tygodniu Od 1 do 7.06.2015 r.**

### **Poniedziałek – 1.06**

6.30 + Stanisław Rocha (greg.)  
7.00 + Janina  
7.30 + Michał (pocz. greg.)  
18.00 1. + Zofia Borczyk (pocz. greg.)  
2. + Adam 3 r. śm.  
3. o zdrowie dla dzieci i wnuczki Weroniki z prośbą o bł. Boże dla nich

### **Wtorek – 2.06**

6.30 + Andrzej Bańkosz 1 r. śm.  
7.00 + Stanisław Rocha (greg.)  
7.30 + Michał (greg.)  
18.00 1. + Zofia (greg.)  
2. + Czesława (f) Hydzik 3 r. śm.  
3. + Wiesława (f) i Tomasz Kogut

### **Środa – 3.06**

6.30 + Stanisław Rocha (greg.)  
7.00 + Maciej Hrywniak int. od koleżanek i kolegów z Banku PKO SA w Sanku  
7.30 + Michał (greg.)  
18.00 1. + Zofia (greg.)

2. + Jan i Maria  
3. + Janina Maksymik i Bronisław  
4. + Janina i Władysław

### **Czwartek – Uroczystość Bożego Ciała 4.06.**

6.30 + Stanisław Rocha (greg.)  
8.00 + Michał (greg.)  
10.00 (zamiast 9.30) + Helena i Tadeusz Wojciechowscy  
11.00 nie ma Mszy św.  
12.30 + Marek  
16.00 + Stanisław Dobrucki 30 r. śm.  
18.00 + Zofia (greg.)  
Stróże: int.  
Płowce: int.

### **Piątek – 5.06**

6.30 za dusze w czyścicu  
7.00 + Zofia (greg.)  
7.30 + Michał (greg.)  
18.00 1. + Stanisław Rocha (greg.)  
2. + Irena i Józef  
3. + Maria i Bronisław Wdowiakowie  
4. za dusze w czyścicu cierpiące

5. + Zbigniew Jabłoński r. śm.

### **Sobota – 6.06**

6.30 + Karol  
7.00 + Zofia (greg.)  
7.30 + Michał (greg.)  
2. + Adela, Kazimierz, Anna, Mikołaj ++ z rodziny Hajkowiczów z Białorusi  
18.00 1. + Stanisław Rocha (greg.)  
2. + Genowefa Tomoń  
3. + Witold

### **Niedziela – 7.06**

6.30 za parafian  
2. + Stanisław Rocha (greg.)  
8.00 + Michał (greg.)  
9.30 + Zofia (greg.)  
11.00 + Stanisław, Irena, Józef, Władysław (f)  
12.30 ++ z rodziny Wronów i Leszów  
16.00 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży św. Józefa  
18.00 + Jerzy Borczyk i ++ z rodziny  
Stróże: + Antonina Szczepan  
Płowce: int.



szenia Pomoc Rodzinie św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego, Leszek Puchała, dyrektor MBP wraz z pracownikami rozdali nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego i rozlosowali 30 nagród dla uczestników którzy rozwiązyali quiz papieski.

Konkursowe jury, przyznało 1. miejsca:

- w kategorii przedszkolaki z oddziałów „O”

Wiktoria Kubiak z Iwonicza  
Agnieszka Kucap z Komańczy  
Oddział „O” Filii Przedszkola nr 1, ul. Piastowska

- w kategorii uczniów Szkół Podstawowych, klasy I-III

Maja Perkołup z Bukowska  
Lena Witlińska-Solon i Amelia Włodarek z Komańczy  
Antonina Adamska z SP nr 1 w Sanoku

Karolina Brewka z SP nr 3  
Antonina Wdowiak i Milena Załączkowska z SP nr 7

- w kategorii uczniów Szkół Podstawowych, klasy IV-VI

Michał Grześ z Bukowska  
Łukasz Dołżycki, Oliwia Łyko, Oliwier Włodarek z Komań

czy

Emil Ulrych z SP nr 1 w Sanoku

- w kategorii Gimnazjum

Katarzyna Bil, Katarzyna Cecuła, Magdalena Gembalik, Sara Janiszewska, Julia Michniowska, Nikola Sabat z Gim. nr 1 w Sanoku

Karolina Zarzyka z Gim. nr 3

- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

Alicja Gruna z I LO w Sanoku

- w kategorii dorośli

Barbara Leszczyk-Żółkiewicz i Irena Wojnarowska z Sanoka

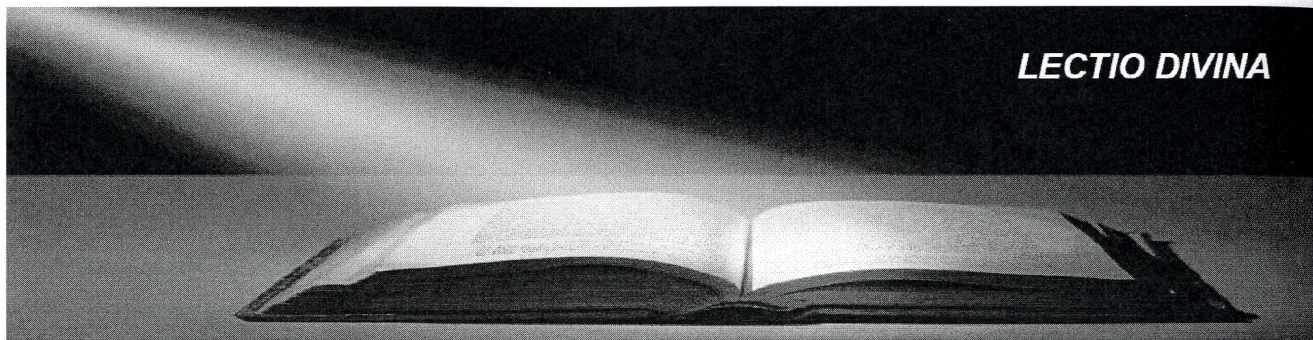
Pierwsze miejsca przyznano także uczniom Specjalnego Ośrod-

ka Szkolno – Wychowawczego (szkoła i internat), uczestnikom Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Robotniczej, podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy i Zagórz. Dzięki hojności i życzliwości sponsorów nagrodzono łącznie 120 uczestników konkursu przyznając 1, 2 i 3 miejsca i wyróżnienia oraz typując w drodze losowania. Całość zwieńczyły pokazy talentów muzycznych: Julii Stubenvoll-Hańskiej i Bartłomieja Grzebieniaka z II LO i Mai Perkołup z Bukowska, także uczniów PSM. Z prac konkursowych została zorganizowana wystawa w holu Sali Koncertowej a po zakończeniu konkursu prace zostały wystawione w filii nr 4 w dzielnicy Olchowce.

Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu gratulujemy, a sponsorom nagród, rodzicom, wychowawcom i katechetom dziękujemy za życzliwość i współpracę.

*Halina Martowicz*





## Dwunastoletni Jezus w świątyni – Łk 2, 39-52

*Modlitwa do Ducha Św.: Duchu Święty, obdarz nas swoim tchnieniem abyśmy z wiarą mogli odczytać wielkie Dzieła Boże.*

<sup>39</sup> A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. <sup>40</sup> Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

<sup>41</sup> Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. <sup>42</sup> Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. <sup>43</sup> Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. <sup>44</sup> Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. <sup>45</sup> Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. <sup>46</sup> Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. <sup>47</sup> Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. <sup>48</sup> Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: "Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". <sup>49</sup> Lecz On im odpowiedział: "Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" <sup>50</sup> Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

<sup>51</sup> Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. <sup>52</sup> Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

**Lectio** (czytanie i zrozumienie Pisma)

Ten fragment rozpoczyna się od powrotu Jezusa i Jego Rodziców do

Nazaretu. Wrócili oni z Jerozolimy (o czym jest mowa we wcześniejszych wersetach), gdzie według zwyczaju, ofiarowali w świątyni swojego Pierworoźnego Syna, Panu Bogu. Pod opieką swoich Rodziców Jezus wzrastał i coraz bardziej napełniał się mądrością i mocą Bożą. Kiedy Jezus miał już dwanaście lat wraz ze swoimi Rodzicami udał się do Jerozolimy na coroczne święto Paschy. W drodze powrotnej Rodzice nie zauważyli, że wśród pątników wracających do domu nie ma Jezusa. A gdy uszli jeden dzień, zorientowali się, że Jezusa nie ma ani z krewnymi, ani ze znajomymi, wrócili więc do Jerozolimy. Znaleźli Go po trzech dniach w świątyni, gdzie Jezus spokojnie siedział i rozmawiał z nauczycielami, którzy byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Do Jezusa nie zwrócił się św. Józef, który był głową rodziny, ale Jego Matka, która z wyrzutem pyta się Jezusa, czemu im to uczynił, tzn. czemu nie podążył za nimi, czemu ich nie szukał, czemu Ich zostawił, czemu pozwolił, aby przeżywali ból rozłąki. Jezus jednak ze spokojem i pewnym zdziwieniem odpowiada, że przecież był w Domu Ojca swego, czego Jego Rodzice nie zrozumieli. Punktem centralnym tej perykopy jest pobyt Jezusa w świątyni w Jerozolimie, gdzie już jako Dziecię został ofiarowany Bogu i już wtedy Rodzice Jego usłyszeli proroctwo, że Jezus będzie Tym, który wyzwoli Jerozolimę. Pobyt dwunastoletniego Jezusa w świątyni, którą nazywa Domem Jego Ojca, potwierdza to proroctwo, że Jezus jest Mesjaszem, Zbawicielem, który przyszedł na świat. Z ostatniego fragmentu ponownie dowiadujemy się, że święta Rodzina wróciła do Nazaretu, gdzie Jezus nabierał mądrości i wzrastał w łasce, pozostając podda-

nym swoim Rodzicom. Natomiast Matka Boża wszystkie te sprawy, chociaż ich nie rozumiała zachowywała w swoim sercu.

**Meditatio** (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego)

Jezus jako dziecko - człowiek był poddany władzy rodzicielskiej swoim Rodzicom. W pewnym momencie Rodzice może zapomnieli, że Jezus nie należy do nich, że nie jest ich własnością. Ten epizod z zagubieniem Jezusa mógł uzmysłowić im to na nowo, że Jezus jest Synem Bożym i należy do Ojca, a Pan Bóg powierzył im swojego Syna tylko na jakiś czas. Tak i ja czasami zapominam, że wszystko i wszystkich, których Pan Bóg mi daje, jest Jego własnością. Pan Bóg jest wszystkich Ojcem, również i moim, każdy z nas należy do Pana Boga i nie mogę sobie niczego i nikogo przywłaszczać. Najpierw wszystko powinienam oddawać Panu.

Rodzice Jezusa znaleźli Go dopiero po trzech dniach. Trzy dni niepewności, wyrzutów, niepokoju co się stało z ukochanym Synem. Znaleźli Go dopiero po trzech dniach w świątyni. Nie szukali tam od razu, ale na koniec poszli do świątyni Pana. Te trzy dni są dla mnie czasem, kiedy upadnę i zamiast wrócić natychmiast do Domu Pana- tam Go na pewno znajdę, błąkam się i błądzę dookoła w rozpacz, bólu, niepokoju i niepewności, a przecież Jezus – źródło miłości i miłosierdzia jest zawsze w świątyni Pana. Po znalezieniu Jezusa to nie Józef, ale Matka Jego zwróciła się do Niego z wyrzutem, dlaczego im to uczynił. Św. Józef w swej pokorze nie odważa się czynić nagany swojemu Synowi, który przecież jako Syn Boży był poddany jego władzy. Jest on dla mnie wzorem, aby nie robić Jezusowi wyrzutów, gdy

## Uroczystość Trójcy Przenajświętszej – 31.05.2015 r.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś kończy się okres Komunii świętej wielkanocnej. Prosimy o częstsze korzystanie z Sakramentu Pokuty i Pojednania, nie tylko raz w roku, aby stale żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi. Wiemy jak długie są kolejki przed każdymi Świętami, którym nierzadko towarzyszy pośpiech i zdenerwowanie czy zdążymy się wyspowiadać. Przypominamy, że spowiadamy każdego dnia, podczas poszczególnych Mszy świętych. Każdego dnia jest okazja do spowiedzi.

2. We środę, od godziny 17.00, spowiadać będziemy przed Uroczystością Bożego Ciała. Będzie to spowiedź z okazji pierwszego czwartku miesiąca. W pierwszy piątek spowiadamy od godziny 16.00.

3. We czwartek przypada **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA** czyli **BOŻE CIAŁO**. O godzinie 10.00, w naszym kościele rozpocznie się uroczysta Msza święta koncelebrowana przez Kapłanów Miasta, po której wyruszy procesja do kościoła NSPJ na Posadzie. Nasz ołtarz będzie usytuowany przy parkingu, przy ul. Jagiellońskiej. Od wielu już lat w dużych miastach jest tylko jedna procesja eucharystyczna, która powinna jednoczyć wszystkich wierzących. Zachęcamy do udziału w tej Mszy świętej i procesji oraz do godnego w niej uczestnictwa. Starajmy się nie rozmawiać, aby dać świadectwo swojej wiary, uwielbienia i szacunku dla Najświętszego Sakramentu. Do udziału w tej Mszy świętej zapraszamy wszystkich para-

fian, którzy tylko mogą wziąć udział także i w procesji: dzieci, młodzież. Prosimy małe dziewczynki do sypiania kwiatów, a chłopców do dzwonienia. Prosimy, aby dzieci do sypiania kwiatów, przychodziły przez całą oktawę. **W oktawie o godzinie 18:00 będzie Msza święta, po niej nabożeństwo czerwcowe i procesja eucharystyczna.**

4. Na Boże Ciało w związku z Mszą świętą o godzinie 10:00, w naszym kościele nie będzie Mszy świętej o godzinie 11.00. Będzie natomiast Msza święta o godzinie 12:30. Po południu Msze święte pozostają bez zmian.

5. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych na Boże Ciało pozostaje bez zmian. Natomiast za tydzień, w niedzielę, Msza święta w Stróżach zostanie odprawiona o godzinie 9.00, zaś w Płowcach o godzinie 10.00, a nie jak w poprzednich latach o godzinie 11.00. Będą połączone z procesjami. Na Boże Ciało mieszkańców tych wiosek prosimy na centralne uroczystości.

6. W tym tygodniu przypada także pierwsza sobota miesiąca. Nabożeństwo rozpoczniemy o godzinie 17.30, a po nim Msza święta z procesją eucharystyczną wokół kościoła. W procesji weźmiemy także Figurę Matki Bożej Fatimskiej. Pierwszeństwo ma jednak Chrystus w Eucharystii.

7. W najbliższą niedzielę, 7 czerwca, gościem naszej Wspólnoty Parafialnej będzie pan Zbigniew Branach, autor ponad 10 książek, m. in. o Grudniu 1970 na Wybrzeżu, powstaniu

„Solidarności”, agonii komunizmu w Polsce i o serii zabójstw politycznych księży. W eseju historycznym „Pietno księżobójcy” oraz w książce „Zlecenie na Popiełuszkę”, przedstawia nieznane okoliczności zbrodni i męczeństwa Błogosławionego. Nasz Gość da świadectwo o księdzu Popiełuszcze i kapłanach, których u schyłku Polski Ludowej pozbawili życia tzw. nieznani sprawcy.

8. Także w najbliższą niedzielę, po Mszy świętej wieczornej, odbędzie się koncert z okazji trwającej oktawy Bożego Ciała w wykonaniu Roberta Sosika, nauczyciela z Liceum Ogólnokształcącego w Puławach, który wystąpi wraz grupą wokalną i będzie śpiewał z młodzieżą II LO.

9. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy w ostatnim czasie złożyli ofiary na potrzeby renowacji ołtarza NSPJ. Bez Waszych ofiar, Drodzy Parafianie czy nawet mieszkańcy Sanoka, nie mogliśmy dokonać tak wielkiego dzieła, podobnie jak i innych dotychczas wykonanych. Bóg zapłać wszystkim, za każdą, choćby najmniejszą ofiarę. Składamy także podziękowania Urzędowi Marszałkowskiemu w Rzeszowie za kwotę 30 tys. złotych, oraz Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków za kwotę 20 tys. złotych.

10. Składamy także serdeczne podziękowania Policji oraz Straży Miejskiej za pomoc przy organizacji Drogi Krzyżowej ulicami naszego miasta w miniony czwartek w związku z przyjęciem Symboli Światowego Dnia Młodzieży.

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email:** [farasanok@interia.pl](mailto:farasanok@interia.pl)

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)